



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Zatopiony w umieraniu. O "Topielcu" Leśmiana raz jeszcze

**Author:** Joanna Dembińska-Pawelec

**Citation style:** Dembińska-Pawelec Joanna. (2018). Zatopiony w umieraniu. O "Topielcu" Leśmiana raz jeszcze. "Czytanie Literatury" (Nr 7 (2018), s. 115-128), doi 10.18778/2299-7458.07.07



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

JOANNA  
DEMBIŃSKA-PAWELEC\*



0000-0001-7242-381X



# Zatopiony w umieraniu O *Topielcu* Leśmiana raz jeszcze

115

ZATOPIONY W UMIERANIU. O TOPIELCU LEŚMIANA RAZ JESZCZE

Wiersz Bolesława Leśmiana *Topielec* pochodzi z drugiego tomu poety zatytułowanego *Łąka*. Utwór to niezwykle i intrygujący. Leśmian nadał mu szczególne znaczenie, umieszczając go na początku całego zbioru, w miejscu otwarcia, obdarzając go niejako sygnaturą inicjalną. W pierwszej, pisanej jeszcze w latach trzydziestych monografii poezji Leśmiana, na wyjątkowe znaczenie tego utworu wskazywał Adam Szczerbowski, zauważając:

prowodzi on nas [...] niezawodnie, pewnie i prosto w odrębny świat *Łąki*, w świat jej mitu i jej koncepcji poetyckich, wskazując ich źródło i charakter, tworząc jakby motyw przewodni całej książki, motyw, którego przetwarzaniem, wygraniem do ostatnich tonów, a może i przewyciężeniem w końcowych akordach będą kolejno po sobie następujące pieśni poematu<sup>1</sup>.

W latach dwudziestych XX wieku *Topielec* stał się przedmiotem polemiki toczonej między Ottonem Forstem de Battaglią i Antonim Langem<sup>2</sup>. Źródłem sporu było upatrywane przez Battaglię podobieństwo do sonetu Arthura Rimbauda *Le Dormeur du val*. Leśmian w tej polemice, zauważa Katarzyna Kuczyńska-Koschany, „staje się po raz pierwszy poetą europejskim w szerokiej świadomości”<sup>3</sup>.

\* Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Filologiczny, Instytut Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego, Zakład Teorii Literatury, e-mail: joanna.dembinska-pawelec@us.edu.pl.

<sup>1</sup> A. Szczerbowski, *Bolesław Leśmian*, Warszawa–Zamość 1938, s. 18.

<sup>2</sup> Szczegółowo polemikę tę, prowadzoną w językach niemieckim i francuskim, prezentuje i omawia K. Kuczyńska-Koschany, *Zawier(u)szony znikomek. Rimbaud Leśmiana – recepcja nowoczesna?*, [w:] *Leśmian nowoczesny i ponowoczesny*, pod red. B. Grodzkiego i D. Trzeźniowskiego, Radom 2012, s. 291–308.

<sup>3</sup> Tamże, s. 298.

Szczególny charakter *Topielca* nie umknął uwadze badaczy. Do czasów obecnych wiersz ten doczekał się wielu obszernych interpretacji, m.in. autorstwa Jarosława Marka Rymkiewicza<sup>4</sup>, Jacka Trznadla<sup>5</sup> oraz Ireneusza Opackiego<sup>6</sup>. Był także przedmiotem uwagi w szkicach podejmujących przekrojowe zagadnienia poezji Leśmiana, m.in. Adama Szczerbowskiego<sup>7</sup>, Michała Głowińskiego<sup>8</sup>, Jana Prokopa<sup>9</sup>, Cezarego Rowińskiego<sup>10</sup>, Mariana Stali<sup>11</sup> czy Michała Pawła Markowskiego<sup>12</sup>. Zasób leksykalny *Topielca* z kolei wykorzystywany był w analizach słowotwórczych m.in. w pracach Stanisława Papierkowskiego<sup>13</sup> czy Ewy Olkuśnik<sup>14</sup>. Rymkiewicz, zapewne w trakcie pracy nad interpretacją, zainspirowany *Topielcem* napisał własny wiersz zatytułowany *Pamięci B.L.*, w którym wyraźne pozostają ślady intertekstualnych odniesień do utworu Leśmiana<sup>15</sup>. Zważywszy na ilość odwołań można już mówić o pewnej historii recepcji *Topielca*, a jednak wydaje się zasadne, by pochylić się nad tym utworem raz jeszcze.

Tom *Łąka* ukazał się w wydawnictwie Jakuba Mortkowicza w dwu wydaniach. Pierwsze pochodzi z 1920 roku<sup>16</sup>, wznowienie opatrzone zostało datą 1937<sup>17</sup> (jest to rok śmierci poety), jednak Urzędowy Wykaz Druków

<sup>4</sup> J.M. Rymkiewicz, „Odczłowieczając duszę”. („*Topielec*” Bolesława Leśmiana na tle porównawczym), [w:] *Studia o Leśmianie*, pod red. M. Głowińskiego i J. Sławińskiego, Warszawa 1971, s. 201–229. O wierszu *Topielec* wspomina także J.M. Rymkiewicz, [w:] tegoż, *Leśmian. Encyklopedia*, Warszawa 2001, s. 193, 246–250.

<sup>5</sup> J. Trznadel, *Topielec*, [w:] tegoż, *Nad Leśmianem. Wiersze i analizy*, Kraków 1999, s. 34–36. Odwołanie do *Topielca* zawiera także książka Jacka Trznadla, *Twórczość Leśmiana. (Próba przekroju)*, Warszawa 1964, s. 114–117. Problematykę *Topielca* sygnalizuje również Trznadel w edycji Biblioteki Narodowej. Zob. J. Trznadel, *Wstęp*, [w:] B. Leśmian, *Poezje wybrane*, oprac. J. Trznadel, Wrocław 1983, s. XIV–XV.

<sup>6</sup> I. Opacki, *Bolesław Leśmian „Topielec”*, [w:] *Poezja polska od romantyzmu do dwudziestolecia międzywojennego. Interpretacje*, pod red. A. Kowalczykowej i T. Marciszuk, Warszawa 1999, s. 163–172.

<sup>7</sup> A. Szczerbowski, *Bolesław Leśmian*, s. 18–19.

<sup>8</sup> M. Głowiński, *Zaświat przedstawiony. Szkice o poezji Bolesława Leśmiana*, Warszawa 1981.

<sup>9</sup> J. Prokop, *Niepochwyceni (Motyw regresu w poezji Leśmiana)*, [w:] *Studia o Leśmianie*, s. 53–61.

<sup>10</sup> C. Rowiński, *Człowiek i świat w poezji Leśmiana. Studium filozoficznych koncepcji poety*, Warszawa 1982, s. 182–203.

<sup>11</sup> M. Stala, *Jam jest miejsce spotkania. Duch, dusza i ciało w poetyckiej antropologii Bolesława Leśmiana*, [w:] tegoż, *Trzy nieskończoności. O poezji Adama Mickiewicza, Bolesława Leśmiana i Czesława Miłosa*, Kraków 2001, s. 85–109.

<sup>12</sup> M.P. Markowski, *Leśmian. Poezja i nicość*, [w:] tegoż, *Polska literatura nowoczesna. Leśmian, Schulz, Witkacy*, Kraków 2007, s. 83–158.

<sup>13</sup> S.K. Papierkowski, *Bolesław Leśmian. Studium językowe*, Lublin 1964.

<sup>14</sup> E. Olkuśnik, *Słowotwórstwo na usługach filozofii*, [w:] *Studia o Leśmianie*, s. 151–183.

<sup>15</sup> J.M. Rymkiewicz, *Pamięci B.L.*, [w:] tegoż, *Co to jest drożdż*, Warszawa 1973, s. 18. Interpretację wiersza Rymkiewicza w kontekście intertekstualnych odniesień do *Topielca* Leśmiana przedstawiłam w szkicu *Apokryf Jarosława Marka Rymkiewicza. O wierszu „Pamięci B.L.”*, „Biblioteka Postscriptum Polonistycznego. Interpretacje” 2012, nr 1, s. 11–25.

<sup>16</sup> B. Leśmian, *Topielec*, [w:] tegoż, *Łąka*, Warszawa–Kraków 1920, s. 9.

<sup>17</sup> B. Leśmian, *Topielec*, [w:] tegoż, *Łąka*, Warszawa 1937, s. 9.

Wydanych w Rzeczypospolitej Polskiej odnotowuje jego edycję z maja 1938 roku<sup>18</sup>. W obydwu wydaniach wiersz *Topielec* wydrukowany jest odmiennie. Różnicuje je jeden wyraz. W wersji z 1920 roku pojawia się słowo „beźswiat” („beźswiat zarośli”), w wersji z 1937 roku „beźswit” („beźswit zarośli”).

Jacek Trznadel, przygotowując publikację *Poezji Leśmiana*, wydaną przez PIW w 1965 roku, zaznaczał: „Za podstawę obecnego wydania przyjęto teksty pierwszych wydań książkowych”<sup>19</sup>. Wiersz *Topielec* zatem we wznowieniu po II wojnie światowej ukazał się ze słowem „beźswiat”. Pomimo iż do edycji *Poezji* z 1975 roku Trznadel zdecydował się wprowadzić pierwsze poprawki, także do wierszy z tomu *Łąka*, *Topielec* pozostał w wersji niezmienionej. I tak wszystkie przedruki poezji zebranych i wybranych powieły wariant tekstu wiersza z pierwszego wydania (1920). Podobnie *Wybór poezji* przygotowany przez Stanisława Barańczaka kopiował zapis edycji Trznadla z 1965 roku<sup>20</sup>. W *Poezjach zebranych* w opracowaniu Aleksandra Madydy *Topielec* również pozostał ze słowem „beźswiat”<sup>21</sup>.

Konsekwentne przedrukowywanie *Topielca* w wersji z pierwszego wydania z 1920 roku w oczywisty sposób utrwaliło taki jego odbiór czytelnicy. Wszystkie interpretacje tego wiersza – między innymi Rymkiewicza, Trznadla, Opackiego – oparte są na edycji tekstu ze słowem „beźswiat”. Co więcej, typowy dla Leśmiana neologizm pojawiał się jako przykład w analizach słowotwórczych, np. Ewy Olkuśnik – rozpatrującej formację rzeczownikowe z przedrostkami „bez”<sup>22</sup>. Podobnie Michał Głowiński, opisując formuły prywatywne z przyimkiem i przedrostkiem „bez” rozważa również słowo „beźswiat” z *Topielca*<sup>23</sup>. Michał Paweł Markowski w pracy *Polska literatura nowoczesna w Słowniku pojęć Leśmiana* umieszcza osobne hasło „Beźswiat”, gdzie obok dwu innych użyczeń podaje również przykład z wiersza *Topielec*<sup>24</sup>.

Jedynie Stanisław K. Papierkowski odnotował zacierpięty z *Topielca* neologizm „beźswit”, a więc słowo pochodzące z drugiego wydania *Łąki*<sup>25</sup>. I co ciekawe, pomimo iż badacz zamieszcza jego definicję, interpretatorzy

<sup>18</sup> Szczegółowo sprawę wydania *Łąki* omawia Jarosław Marek Rymkiewicz. Zob. J.M. Rymkiewicz, *Leśmian. Encyklopedia*, s. 189–193.

<sup>19</sup> J. Trznadel, *Zasady wydania*, [w:] B. Leśmian, *Poezje*, oprac. J. Trznadel, Warszawa 1965, s. 492.

<sup>20</sup> B. Leśmian, *Wybór poezji*, wyboru dokonał i posłowiem opatrzył S. Barańczak, Warszawa 1996. W nocie *Od wydawcy* pojawia się następująca informacja: „Tekst niniejszego *Wyboru poezji* oparto na wydaniu: Bolesław Leśmian, *Poezje*. Opracował Jacek Trznadel, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1965” (s. 403).

<sup>21</sup> B. Leśmian, *Poezje zebrane*, oprac. A. Madyda, wstęp M. Jakitowicz, obwol. i il. L.T. Karzewski, Toruń 2000, s. 165.

<sup>22</sup> E. Olkuśnik, *Słowotwórstwo na usługach filozofii*, s. 154, 171.

<sup>23</sup> M. Głowiński, *Zaświat przedstawiony*, s. 115.

<sup>24</sup> M.P. Markowski, *Leśmian. Poezja i nicość*, s. 146. W hasło „Beźswiat” Markowski pisze: „Bodaj po raz pierwszy *beźswiat* pojawia się u Leśmiana w *Topielcu*. [...] *Beźswiat* nie jest ani światem, ani zaświatem, nie jest też nicością, lecz tym, co daje się zdefiniować wyłącznie przez radykalną negację tego, co jest”.

<sup>25</sup> S.K. Papierkowski, *Bolesław Leśmian*, s. 118.

odwołujący się do tego opracowania konsekwentnie przywołują definicję słowa „beźswiat”, ale pochodzącą z wiersza *Eliasz*<sup>26</sup>.

Warto podkreślić, że kwestia dwu odmian tekstowych *Topielca* nie była nie zauważona przez badaczy, istniała w dyskursie naukowym. Michał Głowiński, odnotowując dwie edycje *Łąki* i dwie odmiany tekstu *Topielca*, zaznaczał w przypisie, że „powstaje pewien problem filologiczny”, jednocześnie deklarował: „Zgadzam się z J. Trznadlem [...] że właśnie «beźswiat» jest formą poprawną”<sup>27</sup>. Z kolei Jarosław Marek Rymkiewicz w książce *Leśmian. Encyklopedia* przeglądając się decyzjom wydawców notował w trybie modalnym: „Może mają rację – ale «beźswit zarośli» też jest bardzo dobry”<sup>28</sup>.

Jakie argumenty zadecydowały, że Jacek Trznadel postanowił pozostawić w *Topielcu* słowo „beźswiat”, a nie, opublikowane siedemnaście lat później w drugim wydaniu, wyrażenie „beźswit”? Podstawowe pytanie brzmi czy *Leśmian* miał wpływ na kształt publikacji z 1937 roku? Trznadel przyjmuje, że pomimo daty wydrukowanej na stronie tytułowej tom *Łąka* ukazał się faktycznie wiosną 1938 roku, a więc już po śmierci poety<sup>29</sup>. Nie można tu jednak pominąć faktu, że już w *Napój cienistym* z 1936 roku, a więc z dużym wyprzedzeniem czasowym, zawarta była informacja o druku drugiego wydania *Łąki*<sup>30</sup>. Być może więc *Leśmian* wziął udział w przygotowaniach poprawionej zawartości tego tomu. W *Przypisach* do PIW-owskiego wydania *Poezji* z roku 1965 Trznadel pisał o drugiej edycji *Łąki*: „Jest tu tak wiele błędów, przekreślonych wyrazów, zmienionych tytułów, że nie do przyjęcia jest możliwość opieki autora nad tekstem. [...] Różnice w stosunku do pierwszego wydania *Łąki* mogą wynikać z pozostawionych wskazówek autora, ale równie dobrze – z niestarannej korekty”<sup>31</sup>.

Czy zatem były wskazówki i ingerencje *Leśmiana*, zastanawia się Rymkiewicz, czy odmiany tekstu powstały z niestarannej korekty? „Kwestia ta – pisze badacz – jak się zdaje, nie może zostać rozstrzygnięta, a nie jest to sprawa błaha”<sup>32</sup>. Biorąc pod uwagę, że *Leśmian* współpracował z wydawnictwem w trakcie przygotowywania edycji *Napój cienisty* i wówczas na jednej ze stron podano informację o drugim wydaniu *Łąki* („2 wydanie w druku”<sup>33</sup>), to można przyjąć hipotezę o poprawkach tekstowych samego poety. W *Zasadach wydania* tomu *Poezji* z 1965 roku Trznadel sam podkreślał: „*Leśmian* należał niewątpliwie do cyzelatorów, przerabiał wielokrotnie swoje utwory”<sup>34</sup>. Nie można zatem wykluczyć, że w drugim wydaniu poeta dokonał również

<sup>26</sup> Por. np. J.M. Rymkiewicz, „*Odczłowieczając duszę*”, s. 225.

<sup>27</sup> M. Głowiński, *Zaświat przedstawiony*, s. 116.

<sup>28</sup> J.M. Rymkiewicz, *Leśmian. Encyklopedia*, s. 193.

<sup>29</sup> J. Trznadel, *Przypisy*, [w:] B. *Leśmian, Poezje*, s. 508.

<sup>30</sup> B. *Leśmian, Napój cienisty*, Warszawa 1936.

<sup>31</sup> J. Trznadel, *Przypisy*, s. 508.

<sup>32</sup> J.M. Rymkiewicz, *Leśmian. Encyklopedia*, s. 193.

<sup>33</sup> B. *Leśmian, Napój cienisty*, s. 220.

<sup>34</sup> J. Trznadel, *Zasady wydania*, s. 485.

zmiany w *Topielcu*, poprawiając błąd pierwszego wydania, ale w późniejszych latach edycje jego utworów tę korekcyjną pracę poety zaprzepaścili.

W przypisie bezpośrednio odnoszącym się do *Topielca* Trznadel, wzmiankując o drugim wydaniu *Łąki* i różnicy tekstowej „beźświat – beźświt”, pisał następująco: „Mimo że taka lekcja jest pewną pokusą dla edytora: analogia «beźświt – beźbrzask», i mimo że zachodzi możliwość pomyłki w I wyd. *Łąki*, nie uważałem za uprawnione wprowadzenie emendacji. Po pierwsze, wskazano wyżej na generalną «niepoprawność» wyd. II i «poprawność» wyd. I. Łątwiej także przypuścić opuszczenie litery niż jej dodanie. Ponadto «beźświat» tego wersu również posiada swoje artystyczne uzasadnienie jako analogia i przeciwstawienie do tekstu wcześniejszego o cztery wersy: «biegł wybrzeżami coraz innych światów». A więc «zabrnął» w końcu – w «beźświat»<sup>35</sup>.

Końcowa argumentacja Trznadla niejako mimochodem odsłania możliwy mechanizm zecerskiej pomyłki, która mogła się zdarzyć w pierwszym wydaniu: oto słowo „światów” układane w trzynastym wersie niejako automatycznie narzuciło w siedemnastym wersie sugestię słowa „beźświat” w miejsce osobliwego neologizmu „beźświt”. Wątpliwe jest również rozstrzygnięcie czy dla pracownika drukarni łatwiejsze jest opuszczenie, czy dodanie litery. Błąd mógł więc powstać nie z tego właśnie powodu, ale poprzez analogiczne i mechaniczne powtórzenie głoskowego składu wcześniejszego o cztery wersy słowa „światów”.

Wiadomo ze wspomnień starszej córki poety – Lusi, że po ukazaniu się *Łąki*, Leśmiana ogarnęła rozpacz. Uznał, że „wiersze są słabe”<sup>36</sup>. Można sobie wyobrazić, jak przegląda w Warszawie czy później w Hrubieszowie długo oczekiwany tom i dostrzega kolejne pomyłki w wydrukowanych utworach, zmienione wyrazy, przestawione przecinki, brakujące znaki diakrytyczne. Każdy autor, a zwłaszcza poeta, w dodatku tak skrupulatny i wrażliwy na kwestię edytorską jak Leśmian, po odkryciu uchybień i usterek w druku popadłby w rozpacz. Nadzieja pozostawała w drugim wydaniu. Jak się okazało, mogła to być złudna nadzieja.

Okoliczności odsłaniające kulisy różnic w edycji pierwszego i drugiego wydania *Topielca* z konieczności muszą pozostać w sferze domniemań, domysłów czy nawet fantazji. Może zatem warto próbować szukać wskazówek i podpowiedzi w samym tekście wiersza. W moim odczytaniu odwoływać się będę do wersji utworu z 1937 roku, a więc do drugiego wydania *Łąki*<sup>37</sup>.

*Topielec* to wiersz o śmierci i istnieniu pośmiertnym, trwaniu w śmierci, w poistnieniu<sup>38</sup>, a może – przede wszystkim – o zatapianiu się w stanie pośmiertnego bytowania. Adam Szczerbowski nakreślił jego tematykę następująco:

<sup>35</sup> J. Trznadel, *Przypisy*, s. 509.

<sup>36</sup> Jarosław Marek Rymkiewicz tłumaczy tę rozpacz Leśmiana poczuciem braku talentu. Zob. J.M. Rymkiewicz, *Leśmian. Encyklopedia*, s. 191.

<sup>37</sup> B. Leśmian, *Topielec*, [w:] tegoż, *Łąka*, Warszawa 1937, s. 9.

<sup>38</sup> O poistnieniu i pośmiertności w poezji Leśmiana pisał Michał Nawrocki. Zob. M. Nawrocki, *Wariacje istnieniowe. O ontologii poetyckiej Bolesława Leśmiana*, Tarnów 2009, s. 128-149.

Człowiek świat cały przewędrował „z obłoków w obłoki” i nie znalazłszy zaspokojeń pełnych i prawdziwych, zapragnął [...] poznać *zieleni samą w sobie*; poddając się temu pragnieniu, ucieleśnionemu w demona zieleni, szedł doń „bezbrzeżami coraz innych światów”, aż doszedłszy, utonął w niej, we wszechzieleni, złączył się z nią, pogrążył się w nią na zawsze.<sup>39</sup>

*Topielec* ma charakter balladowy<sup>40</sup>. Życie wędrowca, który pogrążył się i utonął we wszechzieleni wkracza w odrębną dziedzinę niebytu, „w zieleni samą w sobie”, w przestrzeń nicości, w zaświat<sup>41</sup>. Faktyczność śmierci wędrowca oznajmia balladowy narrator w sposób bezpośredni: „na leśnej polanie, [...] Leżą zwłoki wędrowca, zbędne sobie zwłoki”. Śmierć, która powszechnie wydaje się pewnym kresem, tu jest momentem przemiany, a także początkiem opowieści o pośmiertnym, duchowym wędrowaniu<sup>42</sup>. Jak zauważał bowiem Władysław Stróżewski, który analizował metafizykę autora *Łąki*: „Leśmian jest pluralistą”<sup>43</sup>. „Różnorodność sposobów istnienia – podkreślał badacz – jest jedną z podstaw różnorodności Leśmianowskiego świata”<sup>44</sup>.

Wiersz rozpoczyna się metaforą, która od razu wprowadza kontekst akwacyjny: „W zwiewnych nurtach kostrzewy”. Leśmian przekształca krajobraz leśnej polany – podobnie jak Adam Mickiewicz, opisując w *Stepach Akermańskich* bezmiar stepowej przestrzeni jako „przestwór” „suchego [...] oceanu”<sup>45</sup>. W wierszu Leśmiana zwiewnym trawom na łące – kostrzewom – nadana zostaje w poetyckim przetworzeniu postać rzecznych nurtów, w których głębi spoczywają zwłoki wędrowca. W ten sposób ciało zmarłego staje się topielcem na leśnej polanie. Śmierć wędrowca w nurtach łąki zapowiada niejako dalszy ciąg w zaświatach. „Po śmierci trwać musisz!”<sup>46</sup> – zapisuje poeta w innym wierszu. Śmierć w ujęciu autora *Łąki*, zauważa Głowiński, „nigdy nie stanowi natychmiastowego i nieodwołalnego zamknięcia życia.

<sup>39</sup> A. Szczerbowski, *Bolesław Leśmian*, s. 18.

<sup>40</sup> I. Opacki w interpretacji *Topielca* wskazuje na wpływ tradycji ballad romantycznych o kuszeniu człowieka przez demoniczne siły. Zwraca również uwagę na przekształcanie schematu balladowego dokonane przez Leśmiana. Zob. I. Opacki, *Bolesław Leśmian „Topielec”*, s. 163–172.

<sup>41</sup> Szczegółowo na temat zaświata Leśmiana pisał Michał Głowiński w rozdziale *Zaświat przedstawiony*. Zob. M. Głowiński, *Zaświat przedstawiony*, s. 279–291.

<sup>42</sup> Tomasz Bocheński, pochylając się nad zagadnieniem nicości w poezji Leśmiana, zauważał m.in., że „wyobrażeniu śmierci jako inicjacji imaginacji poety przeciwstawia śmierć jako przejście pozorne”. Zob. T. Bocheński, *Określenia nicości w „Dziełbie leśnej”*, [w:] *Twórczość Bolesława Leśmiana. Studia i szkice*, Kraków 2000, s. 212.

<sup>43</sup> W. Stróżewski, *Metafizyka Leśmiana*, [w:] tegoż, *Istnienie i sens*, Kraków 1994, s. 199.

<sup>44</sup> Tamże, s. 198.

<sup>45</sup> A. Mickiewicz, *Stepy Akermańskie*, [w:] tegoż, *Dzieła*, t. 1, *Wiersze*, oprac. W. Borowy i L. Płoszewski, Kraków 1948, s. 183.

<sup>46</sup> B. Leśmian, [*U wód Hiranjawati – nad brzegiem żałoby...*], [w:] B. Leśmian, *Poezje zebrane*, oprac. A. Madyda, s. 536. Oprócz utworu *Topielec* pozostałe wiersze Leśmiana cytuję za tym wydaniem.

Jest procesem, umieraniem, rozciąga się w czasie<sup>47</sup>. „Leśmianowskie wiersze pośmiertne – pisze Michał Paweł Markowski – starają się pokazać życie po śmierci, jako inną tylko modalność egzystencji zanurzonej w tym świecie<sup>48</sup>.”

Leśmian w rozmowie z Edwardem Boyé wspominał o rodzaju afektacji odczuwanej w kontakcie z naturą: „mówiąc o przyrodzie traktuję ją tak, jakbym nie tylko ja do niej tęsknił, lecz i ona do mnie<sup>49</sup>”. W taki właśnie sposób jest to ukazane w *Topielcu*. Oto wędrowiec, jak czytamy:

Przewędrował świat cały z obłoków w obłoki,  
Aż nagle w niecierpliwej zapragnął żalobie  
Zwiedzić duchem na przełaj zieleń samą w sobie.

Pragnienie oddania się naturze, wnikięcia w nią, ale odczuwane w „niecierpliwej [...] żalobie”, a więc jakby w pożądaniu śmierci, kieruje jego poczynaniami. I natura odpowiada na dążność niebacznego wędrowca, posyłając demona zieleni:

Wówczas demon zieleni wszechleśnym powiewem  
Ogarnął go, gdy w drodze przystanął pod drzewem,  
I wabił nieustannych rozkwitów pośpiechem,  
I nęcił ust zdyszanych tajemnym bezśmiechem,  
I czarował zniszczotą wonnych niedowcieleń,  
I kusił coraz głębiej – w tę zieleń, w tę zieleń!

Demon zieleni, jak w fabułach balladowych opowieści, „ogarnął” wędrowca, „wabił” go, „nęcił”, „czarował” i „kusił”, zaspokajając jego pragnienie zatracenia i śmierci. Jan Prokop zauważał, że „Leśmianowski topielec pozwala się wchłonać żywiołowi zieleni. Instynkt śmierci – pisze badacz – wiąże się tutaj, jak często, z erotyzmem<sup>50</sup>”. Paradoksalnie jednak erotyzm ten oparty jest na doświadczeniu niewystarczalności i braku, wszak demon zieleni „wabił [...] rozkwitów pośpiechem”, „nęcił ust zdyszanych [...] bezśmiechem”, „czarował zniszczotą [...] niedowcieleń”. Szereg wyrażań prywatywnych<sup>51</sup> wskazuje, że instynkt śmierci zaspokaja się w przejawach nicości: w doświadczeniu braku, ułomności, czy niespełnienia<sup>52</sup>.

<sup>47</sup> M. Głowiński: *Zaświat przedstawiony*, s. 254.

<sup>48</sup> M.P. Markowski, *Leśmian. Poezja i nicość*, s. 135.

<sup>49</sup> E. Boyé, *Dialogi akademickie – w niepojętej zieloności. Rozmowa z Bolesławem Leśmianem*, [w:] tegoż, *Szkice literackie*, zebrał i oprac. J. Trznadel, Warszawa 2011, s. 545. Pierwodruk: *W niepojętej zieloności*, „Pion” 1934, nr 23.

<sup>50</sup> J. Prokop, *Niepochwycen (Motyw regresu w poezji Leśmiana)*, s. 56.

<sup>51</sup> Analizę wyrażań prywatywnych w poezji Leśmiana przeprowadził Michał Głowiński w książce *Zaświat przedstawiony*, s. 114–123.

<sup>52</sup> Władysław Stróżewski, rozpatrując zagadnienie nicości, pisze: „Leśmian odkrywa nicość w doświadczeniu braku, ułomności, niespełnienia. Bliższy jest w tym Norwidowi niż filozofom XX wieku”. Zob. W. Stróżewski, *Metafizyka Leśmiana*, s. 212.



Dusza wędrowca wabiona przez demona zieleni pogrążała się coraz bardziej w „zieleń samą w sobie”. To wyrażenie w niemal oczywisty sposób nasuwało interpretatorom skojarzenia z filozofią Immanuela Kanta: „praiśność zwie się z i e l e n i ą s a m ą w s o b i e, na wyraźny wzór r z e c z y s a m e j w s o b i e (*Ding ans ich*)” – pisał Szczerbowski. W takim kontekście odczytywali *Topielca* także Kazimierz Wyka i Cezary Rowiński. Tymczasem Rymkiewicz w interpretacji *Topielca* przekonująco dowodził, że Leśmian nie odwołuje się tu do pojęcia z filozofii Kanta<sup>53</sup>. Sam zresztą autor *Sadu rozstajnego* w szkicu zatytułowanym *Z rozmyślań o Bergsonie* wyraźnie odrzucał idealizm poznawczy Kanta<sup>54</sup>. Z kolei w przywoływanej już rozmowie z Edwardem Boyé Leśmian mówił: „Pragnę ujmować przyrodę jako rzecz samą w sobie. W tym wszystkim tkwi stanowczo jakaś metafizyka, której wypowiedzieć nie umiem”<sup>55</sup>.

Próbował wyjaśnić to Władysław Stróżewski, który zwracał uwagę, że świat Leśmiana dostępny duchowemu i zmysłowemu doświadczeniu jest wewnątrznie zróżnicowany: „Relatywne rozumienie niebytu [...] – tłumaczył – nie «rozsadza» więc jedności rzeczywiście, lecz jedynie ją różnicuje, a jego pojęcie ostaje się nawet w takich metafizykach, które – jak metafizyka Bergsona – akcentują ciągłość i pełnię jako podstawową cechę bytu”<sup>56</sup>.

Niebyt wewnątrznie zróżnicowany kształtuje przestrzeń w *Topielcu*. Balladowy narrator relacjonuje duchową peregrynację wędrowca:

A on biegł wybrzeżami coraz innych światów,  
Odczłowieczając duszę i oddech wśród kwiatów,  
Aż zabrnął w takich jagód rozdzwonione dzbany,  
W taką zamroczył paproci, w takich cisz kurhany,  
W taki bezświt zarośli, w taki bezbrzask głuchy,  
W takich szumów ostatnie kędyś zawieruchy,  
Że leży oto martwy w stu wiosen bezdeni [...]

Pośpieszna wędrowka przebiega „wybrzeżami coraz innych światów” i prowadzi w coraz większą ciemność<sup>57</sup> – w „zamroczył”, „bezświt”, „bezbrzask” – oraz ciszę i „szumów ostatnie kędyś zawieruchy”. Dlatego za błędne

<sup>53</sup> J.M. Rymkiewicz: „Odczłowieczając duszę”, s. 202–204. Zob. także I. Opacki, *Bolesław Leśmian „Topielec”*, s. 168–169.

<sup>54</sup> Leśmian pisał: „Kant, piszący o rzeczy samej w sobie, czyż nie jest z punktu widzenia logiki zdarzeniem niemożliwym, obrazem potwornym? Czyżbyśmy nie mogli go zapytać, jakim prawem wie, jakim prawem d o m y ś l a s i ę o istnieniu rzeczy samej w sobie, która zgodnie z jego własnym mniemaniem jest niedostępna naszemu badaniu, naszej wiedzy?... [...] Oczywiście, jest on nielogiczny”, wyróżnienie w cytacie – Bolesław Leśmian, zob. B. Leśmian, *Z rozmyślań o Bergsonie*, [w:] tegoż, *Szkice literackie*, s. 7–8.

<sup>55</sup> E. Boyé, *Dialogi akademickie – w niepojętej zieloności. Rozmowa z Bolesławem Leśmianem*, s. 545.

<sup>56</sup> W. Stróżewski, *Metafizyka Leśmiana*, s. 204.

<sup>57</sup> Symbolikę światła i mroku, ale interpretowaną w kontekście wierzeń gnostyckich, analizowała Dorota Wojda. Zob. D. Wojda, *Światło i mrok. Ekonomia poetycka „Sadu rozstajnego”*, [w:] *Stulecie „Sadu rozstajnego”*, pod red. U.M. Pilch i M. Stali, Kraków 2014, s. 167–189.

należy uznać słowo „bezświat” z pierwszego wydania *Łąki* w wyrażeniu „bezświat zarośli”, bo wędrowiec „biegł wybrzeżami coraz innych światów”, aż zabrnął w świat najbardziej cichy i ciemny, gdzie panuje „zamroc paproci”, właśnie „bezświt zarośli” i „bezbrzask głuchy”. Władysław Stróżewski za „najtrafniejsze określenie istoty przedmiotu metafizyki Leśmiana” uznaje „tonalność bytu”<sup>58</sup>. Pojęcie to wywodzi z filozofii Gastona Bachelarda, którego myśli w następujący sposób referowała Barbara Skarga: „Byt przyjmuje różne odcienie. [...] trzeba podkreślić wielość i różnorodność odcieni filozoficznych, gdy mowa o bycie. Nie wszystko jest rzeczywiste, w taki sam sposób”<sup>59</sup>.

W taki tonalny sposób zarysowuje się niebyt w *Topielcu*. Najbardziej odległy świat zaświata, w który prowadzi wędrowca demon zieleni to mroczna, cicha, z szumami zawieruchy „bezden”, najbardziej tanatyczna kraina nicości. „Nieskończoność jest siostrą nicości” – podkreślał Stróżewski<sup>60</sup>.

Leśmian w *Topielcu* dookreśla ten świat nieskończonego niebytu, do którego dociera wędrowiec:

[...] leży oto martwy w stu wiosen bezdeni,  
Cienisty, jak bór w borze – topielec zieleni.

„Bezden” „stu wiosen” pozostaje odległym zaświatem, w którym duch wędrowca „leży oto martwy”, można powiedzieć, że niejako spoczywa na marach. Zupełnie inaczej jest na przykład w zakończeniu dramatu *Zdziczenie obyczajów pośmiertnych*, gdzie zmarłym bohaterom ukazują się oznaki „wiosny poza wiosną”. W finalnych wypowiedziach dawno zmarli wykrzykują:

Tak! Liście ponad siebie rosną!  
Takiej wiosny nie było! Wiosna poza wiosną!  
Kwiaty się wymykają drzewom, drzewa – kwiatom!<sup>61</sup>

W finałowej scenie dramatu Anna Czabanowska-Wróbel dostrzega „nadzieję na odnowienie starego świata, pod warunkiem przejścia przez śmierć”<sup>62</sup>. Zapowiedź odkupienia i przemiany istnienia w niebycie symbolizowana jest nadejściem wiosny i świetlistej jasności. Tymczasem w *Topielcu* wędrowiec znajduje się jakby na drugim krańcu tego tonalnie postrzeganego zaświata. W „zamroczu”, „bezświcie”, „bezbrzasku”, w ciemnościach i ciszy „leży oto martwy w stu wiosen bezdeni”.

Przejście ze świata w zaświat, a następnie peregrynacja do coraz ciemniejszych obszarów niebytu związana jest z metamorfozą wędrowca:

<sup>58</sup> W. Stróżewski, *Metafizyka Leśmiana*, s. 209.

<sup>59</sup> Cyt. za: W. Stróżewski, *Metafizyka Leśmiana*, s. 209.

<sup>60</sup> W. Stróżewski, *Metafizyka Leśmiana*, s. 210.

<sup>61</sup> B. Leśmian, *Zdziczenie obyczajów pośmiertnych*, s. 712.

<sup>62</sup> A. Czabanowska-Wróbel, *Mistyka żydowska w poezji Bolesława Leśmiana*, „Pamiętnik Literacki” 2003, z. 3, s. 99.

A on biegł wybrzeżami coraz innych światów,  
Odczłowiczając duszę i oddech wśród kwiatów [...]

Przemianie, oprócz oddechu, poddana jest dusza, która podlega procesowi odczłowiczenia. Czym może być owo odczłowiczenie<sup>63</sup>? Marian Stala zauważał, że „w świecie stworzonym przez Leśmiana istnienie cielesne przyciąga do siebie wszelkie inne tryby egzystencji... Jest istnieniem o najwyższym stopniu intensywności”, rodzajem „trudno dostępnego centrum świata”<sup>64</sup>. Dowodził ponadto, że „byt cielesny przyciąga duszę mocniej niż byt duchowy”<sup>65</sup>. W podobnym tonie pisał Stróżewski: „Istnienie «najmocniejsze» utożsamia się z życiem. Tam przejawia się ono najpełniej i w najwyższym stopniu realizuje”<sup>66</sup>.

Zatem wędrowiec z wiersza *Topielec*, „odczłowiczając duszę”, traci to istnienie najmocniejsze, oddala się od cielesnej, zmysłowej intensywności, od pełni doznań, od tego centrum świata i pogrąża się, zatapia w ciemność i ciszę. Ostatecznie, jak konkluduje balladowy narrator:

[...] leży oto martwy w stu wiosen bezdeni,  
Cienisty, jak bór w borze – topielec zieleni.

„Odczłowiczając duszę” staje się „martwy” i „cienisty”. Za sprawą porównania określona została tonalność tej cienistości zatopionego, martwego wędrowca, który leży „Cienisty, jak bór w borze”. Parafrazując Głowińskiego<sup>67</sup> można by powiedzieć, że cienistość została podniesiona do drugiej potęgi, jest mroczna, „zgęstwiona” i nieprzenikniona. I taka stała się dusza wędrowca jako topielca zieleni.

Dusza w poezji Leśmiana często przybierała postać cienia<sup>68</sup>. Na przykład w wierszu *Wy ruszyła dusza w drogę* możemy przeczytać:

Zawołały wszystkie lasy pełne motyli:  
„Spocznij, duszo, w naszym cieniu – nie zwlekaj chwili!”

<sup>63</sup> J.M. Rymkiewicz zastanawiając się nad pojęciem „odczłowiczenia” w twórczości Leśmiana pisze, że „nie da się tego zrozumieć” (s. 250), to „musi pozostać tajemnicą” (s. 245). Wskazuje jednak na interesujący związek tego pojęcia z *Tako rzecze Zaratustra* Fryderyka Nietzschego. Zob. *Odczłowiczenie*, [w:] J.M. Rymkiewicz, *Leśmian. Encyklopedia*, s. 245–250.

<sup>64</sup> M. Stala, *Jam jest miejsce spotkania. Duch, dusza i ciało w poetyckiej antropologii Bolesława Leśmiana*, s. 102, 104.

<sup>65</sup> Tamże, s. 101.

<sup>66</sup> W. Stróżewski, *Metafizyka Leśmiana*, s. 197.

<sup>67</sup> Michał Głowiński, interpretując *Balladę bezludną*, analizuje zwrot „Cień jej cienia”. Zob. M. Głowiński, *Wiersze Bolesława Leśmiana: interpretacje*, Warszawa 1972, s. 71.

<sup>68</sup> Na temat cienia w poezji Leśmiana pisała B. Stelmaszczyk, *Leśmianowski „cień” – symbol rozszerzonej przestrzeni podmiotu*, [w:] *Stulecie „Sadu rozstajnego”*, s. 69–83.

I dusza odpowiada:

„Jakże mogę w waszym cieniu spocząć niezwłocznie,  
Kiedy sama jestem cieniem, gdzie nikt nie spocznie!”<sup>69</sup>

W wierszu *Za grobem* postać zmarłego, który „już nie dba o swe ciało i kości”, przyjmuje również postać cienia:

Z zaproszoną wspomnieniami żrenicą  
Cień zmarłego, co drętwość pokonał,  
Mknie pośmiertnie urojoną ulicą [...]”<sup>70</sup>

W *Topielcu* wędrowiec nie jest nazwany cieniem, ale określony jako: „Cienisty, jak bór w borze”. Tautologia porównania intensyfikuje jego cieniistość, niejako zagęszcza ją.

W wierszu Leśmiana *Dziewczyzna*, jak pamiętamy, dwunastu braci jednocześnie zmarło w trakcie rozbijania muru. Doznali śmierci, po której stali się cieniami:

I wszyscy w jednym zmarli dniu, i noc wieczystą mieli jedną!  
Lecz cienie zmarłych – Boże mój! – nie wypuściły młotów z dłoni!

Bracia jako cienie pracowali nadal zgodnie w obszarze zaświata, ale trwało to do momentu utraty sił:

Lecz ceniom zbrakło nagle sił, a cień się mrokom nie opiera!  
I powymarły jeszcze raz, bo nigdy dość się nie umiera...”<sup>71</sup>

Leśmian zapisuje: „cień się mrokom nie opiera” i dlatego „nigdy dość się nie umiera”. Mrok nicości jest silniejszy niż istnienie duszy. W obszarze zaświata cień może umrzeć, co więcej może umrzeć wiele razy. Taki los przydarzył się w wierszu *Śmierć wtóra* „Dwojgu zmarłym w cmentarza zakątku”, którzy jako cienie „Niespodziewanie zmarli śmiercią drugą”<sup>72</sup>.

W *Topielcu* wędrowiec „cienisty, jak bór w borze”, jak mówi narrator, „leży oto martwy”. Śmierć na łące w „nurtach kostrzewy” ma zatem swoje odzwierciedlenie i kontynuację w „zamroczy paproci”, „bezświecie zarośli”, „bezbrzasku”, „ciszy”, bezdeni. Wędrowiec – polny topielec zmarły na leśnej polanie dopełnia swoje istnienie jako cienisty topielec zatopiony w niebycie, w „zieleni samej w sobie”. „Coś, co dzieje się w najmniejszej części światła – tłumaczy Stróżewski – pociąga za sobą konsekwencje, które poruszają

<sup>69</sup> B. Leśmian, [Wyruszyła dusza w drogę... Dzwonią we dzwony...], s. 509.

<sup>70</sup> B. Leśmian, *Za grobem*, s. 457.

<sup>71</sup> B. Leśmian, *Dziewczyzna*, s. 349–350.

<sup>72</sup> B. Leśmian, *Śmierć wtóra*, s. 529.

całość<sup>73</sup>. Dlatego Leśmianowskie „dramaty – pisze Głowiński – rozpoczęte w przestrzeni ziemskiej nie kończą się w okolicy pośmiertnej, przeciwnie, trwają nadal, niekiedy nawet podlegają spotęgowaniu. [...] Rozpoczęty dramat toczy się dalej<sup>74</sup>”.

Zastanawiające jest jednak, dlaczego topielca spotkał aż tak dramatyczny los? Czytamy w wierszu, że wędrowiec pogrążony był w „niecierpliwej [...] żalobie”, może zatem w melancholii, może rozpaczy. W efekcie tego stanu „zapragnął” nieistnienia, duchowej wędrówki, trwania w nicości i poddał się instynktowi śmierci. Za odmowę życia przyszło mu w niebycie zapłacić srogą karę – trwania w ciszy, mroku i martwocie. I płacić za odmowę daru życia przyjdzie mu pewnie jeszcze przez czas bezdeni „stu wiosen”, a może jeszcze dłużej. Jak mówi bowiem zza grobu zmarły marynarz z wiersza *Cmentarz*: „Kto raz w podróż wyruszył – już się nie zatrzyma<sup>75</sup>”.

W takim odczytaniu *Topielec* wyrastałby z modernistycznej atmosfery przeżywania tzw. „choroby wieku”. Leśmian zajmowałby jednak stanowisko odmienne i wskazywał na wartość życia oraz na metafizyczne konsekwencje poddania się pociągającym instynktom śmierci. Nieodparcie nasuwają się tu słowa Adama Szczerbowski, które wypada tylko powtórzyć: „Czytelnikowi, pochylonemu nad tomem poezji Leśmiana, blednie twarz od tego spotkania z wiecznością, naprzeciw której wyjść musi wraz z poetą, a ustom braknie słów na wyrażenie zachwyty dla twórcy snów spełnionych na jawie sztuki<sup>76</sup>”.

W rozmowie z Edwardem Boyé Leśmian zaznaczał: „Zwiedzam wszechświat nie od strony zieleni i kwiatów. Wchodzę weń przez wrota smutku, a nie zieloności<sup>77</sup>”. I taki jest *Topielec* – przeraźliwie smutny wiersz o utracie sensu życia, śmierci, a w konsekwencji pogrążeniu i zatraceniu duszy.

## BIBLIOGRAFIA

- Bocheński T., *Określenia nicości w „Dziejbie leśnej”*, [w:] *Twórczość Bolesława Leśmiana. Studia i szkice*, Kraków 2000.
- Czabanowska-Wróbel A., *Mistyka żydowska w poezji Bolesława Leśmiana*, „Pamiętnik Literacki” 2003, z. 3.
- Dembińska-Pawelec J., *Apokryf Jarosława Marka Rymkiewicza. O wierszu „Pamięci B.L.”*, „Biblioteka Postscriptum Polonistycznego. Interpretacje” 2012, nr 1.
- Głowiński M., *Wiersze Bolesława Leśmiana: interpretacje*, Warszawa 1972.
- Głowiński M., *Zaświat przedstawiony. Szkice o poezji Bolesława Leśmiana*, Warszawa 1981.

<sup>73</sup> W. Stróżewski, *Metafizyka Leśmiana*, s. 206.

<sup>74</sup> M. Głowiński, *Zaświat przedstawiony*, s. 287.

<sup>75</sup> B. Leśmian, *Cmentarz*, s. 456.

<sup>76</sup> A. Szczerbowski, *Bolesław Leśmian*, s. 63.

<sup>77</sup> E. Boyé, *Dialogi akademickie – w niepojętej zieloności. Rozmowa z Bolesławem Leśmianem*, s. 549.

- Kuczyńska-Koschany K., *Zawier(u)szony znikomek. Rimbaud Leśmiana – recepcja nowoczesna?*, [w:] *Leśmian nowoczesny i ponowoczesny*, pod red. B. Grodzkiego i D. Trzeźniowskiego, Radom 2012.
- Leśmian B., *Napój cienisty*, Warszawa 1936.
- Leśmian B., *Poezje zebrane*, oprac. A. Madyda, Toruń 2000.
- Leśmian B., *Szkice literackie*, zebrał i oprac. J. Trznadel, Warszawa 2011.
- Leśmian B., *Topielec*, [w:] B. Leśmian, *Łąka*, Warszawa–Kraków 1920.
- Leśmian B., *Topielec*, [w:] B. Leśmian, *Łąka*, Warszawa 1937.
- Leśmian B., *Wybór poezji*, wyboru dokonał i posłowiem opatrzył S. Barańczak, Warszawa 1996.
- Markowski M.P., *Leśmian. Poezja i nicość*, [w:] M.P. Markowski, *Polska literatura nowoczesna. Leśmian*, Schulz, Witkacy, Kraków 2007.
- Mickiewicz A., *Dzieła*, t. 1, *Wiersze*, oprac. W. Borowy i L. Płoszewski, Kraków 1948.
- Nawrocki M., *Wariacje istnieniowe. O ontologii poetyckiej Bolesława Leśmiana*, Tarnów 2009.
- Olkuśnik E., *Słowotwórstwo na usługach filozofii*, [w:] *Studia o Leśmianie*, pod red. M. Głowińskiego i J. Sławińskiego, Warszawa 1971.
- Opacki I., *Bolesław Leśmian „Topielec”*, [w:] *Poezja polska od romantyzmu do dwudziestolecia międzywojennego. Interpretacje*, pod red. A. Kowalczykowej i T. Marciszek, Warszawa 1999.
- Papierkowski S.K., *Bolesław Leśmian. Studium językowe*, Lublin 1964.
- Prokop J., *Niepochwyceni (Motyw regresu w poezji Leśmiana)*, [w:] *Studia o Leśmianie*, pod red. M. Głowińskiego i J. Sławińskiego, Warszawa 1971.
- Rowiński C., *Człowiek i świat w poezji Leśmiana. Studium filozoficznych koncepcji poety*, Warszawa 1982.
- Rymkiewicz J.M., *Leśmian. Encyklopedia*, Warszawa 2001.
- Rymkiewicz J.M., *„Odczłowieczając duszę”. („Topielec” Bolesława Leśmiana na tle porównawczym)*, [w:] *Studia o Leśmianie*, pod red. M. Głowińskiego i J. Sławińskiego, Warszawa 1971.
- Rymkiewicz J.M., *Pamięci B.L.*, [w:] J.M. Rymkiewicz, *Co to jest drozd*, Warszawa 1973.
- Stala M., *Jam jest miejsce spotkania. Duch, dusza i ciało w poetyckiej antropologii Bolesława Leśmiana*, [w:] M. Stala, *Trzy nieskończoności. O poezji Adama Mickiewicza, Bolesława Leśmiana i Czesława Miłosza*, Kraków 2001.
- Stelmaszczyk B., *Leśmianowski „cień” – symbol rozszerzonej przestrzeni podmiotu*, [w:] *Stulecie „Sadu rozstajnego”*, pod red. U.M. Pilch i M. Stali, Kraków 2014.
- Stróżewski W., *Metafizyka Leśmiana*, [w:] W. Stróżewski, *Istnienie i sens*, Kraków 1994.
- Szczerbowski A., *Bolesław Leśmian*, Warszawa–Zamość 1938.
- Trznadel J., *Nad Leśmianem. Wiersze i analizy*, Kraków 1999.
- Trznadel J., *Twórczość Leśmiana. (Próba przekroju)*, Warszawa 1964.
- Trznadel J., *Wstęp*, [w:] B. Leśmian, *Poezje wybrane*, oprac. J. Trznadel, Wrocław 1983.
- Trznadel J., *Zasady wydania*, [w:] B. Leśmian, *Poezje*, oprac. J. Trznadel, Warszawa 1965.
- Wojda D., *Światło i mrok. Ekonomia poetycka „Sadu rozstajnego”*, [w:] *Stulecie „Sadu rozstajnego”*, pod red. U.M. Pilch i M. Stali, Kraków 2014.

## STRESZCZENIE

Szkic prezentuje interpretację wiersza Bolesława Leśmiana *Topielec*, który wielokrotnie był przedmiotem zainteresowania badaczy. Autorka szkicu zwraca uwagę na różnicę edytorską, która pojawiła się w drugim wydaniu tomu *Łąka* z 1937 roku. W pierwszym wydaniu książki z roku 1920 wydrukowane jest słowo „bezświat” („bezświat zarośli”) i ta wersja przyjęta została powszechnie w kolejnych wznowieniach i opracowaniach poezji Leśmiana. Autorka szkicu ukazuje, że to raczej wersja drugiego wydania – „bezświt” („bezświt zarośli”) – zgodna jest z poetyką Leśmianowskich wierszy i zamysłem utworu. W interpretacji zgodnej z edycją z 1937 roku *Topielec* to wiersz o pogrążaniu w śmierci i stopniowym zatracaniu duszy.

### Słowa kluczowe

Bolesław Leśmian, poezja, *Topielec*, edycja, śmierć

## SUMMARY

### Drowned in death. Once again on *Topielec* by Leśmian

The essay presents an interpretation of Bolesław Leśmian's poem entitled *Topielec* (The Drowned), which has already been the subject of interest of many different scholars. The author of the essay draws attention to the difference in editing which appeared in the second edition of the volume *Łąka* (The Meadow) from 1937. The first edition of the book from 1920 contains the word "bezświat" (unworld) in the phrase "bezświat zarośli" (unworld of thicket) and this version was commonly adopted in the subsequent editions and analyses of Leśmian's poetry. The author of the essay argues that it is rather the version of the second edition, namely "bezświt" (non-dusk) in "bezświt zarośli" (non-dusk of thicket), that is in accord with the poetics of Leśmian's verse and the idea of the work. In the interpretation in accordance with the 1937 edition *Topielec* is a poem about drowning in death and gradual losing of the soul.

### Keywords

Bolesław Leśmian, poetry, *Topielec*, edition, death